REPUBLIKA

ROK II. | ŁODZ, PONIEDZIAŁEK 17 MARCA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 250.000 | № 76

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Ekspansja dyplomacji Sowietów.

Chiny uznały sowiety de jure.

Japonja dąży do zlikwidowania zatargu z Sowietami.

Rokowania z Rumunją rozpoczną się w bieżącym tygodniu.

CHINY UZNAŁY DE JURE SOWIETY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Moskwa, 16 marca.

Radjo-stacja moskiewska, podając wiadomość z Pekinu o podpisaniu układu z delegacją chińską w sprawie uznania de jure republiki sowieckiej przez Chiny i wznowienia stosunków dyplomatycznych pomiędzy obu państwami, dodaje od siebie uwagę, jakoby podpisanie układu poprzedzała zaciekła kampanja przeciw układowi, prowadzona ze strony korpusu dyplomatycznego w Pekinie, szczególnie ze strony ambasady francuskiej.

O ZLIKWIDOWANIE ZATARGU SOWIECKO-JAPOŃSKIEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 16 marca.

Jak donoszą z Tokio, rząd japoński polecił posłowi japońskiemu w Chinach, aby nalegał na przedstawiciela rządu sowieckiego w kierunku uregulowania incydentów władywostockich i związanego z nimi zakazu puszczania kurjerów japońskich przez terytorjum Syberji oraz wydalenia z Moskwy korespondentów dzienników japońskich.

Rząd japoński zdecydowany jest nie wszczynać rokowań z Rosją, dopóty, dopóki sprawy wymienione nie zostaną uregulowane.

ROKOWANIA ROSYJSKO-RUMUŃSKIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wiedeń, 16 marca.

„Neue Freie Presse" donosi z Moskwy że rosyjska delegacja do rokowań z Rumunją wyjedzie do Wiednia dnia 20 b. m. Na czele delegacji stoi Krestinskij.

Rząd rumuński nie zamianował jeszcze delegatów na tę konferencję.

TREŚĆ TRAKTATU SOWIECKO-WŁOSKIEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 16 marca.

Traktat hadlowy włosko ratyfikowany wczoraj pozostaje w związku do dostawy 11 miljonów centnarów pszenicy, które dostarczy Rosja. Nawzajem Włochy dostarczą Rosji fosforu, automobili itd. Następnie powzięto postanowienie, że Włochy oddają dla żeglugi rosyjskiej porty Trjest, Genua, Neapol, Liworno i Katonję. Rosja otwiera Włochom porty Odesa, Noworosyjsk, Batum i Rostow nad Donem. W sprawie koncesji rolnych w układzie znajduje się krótka wzmianka.

DYPLOMACJA POD OCHRONĄ ORĘŻA.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 16 marca.

Następca Trockiego został mianowany Frunze. Wystąpił on na ogólno-rosyjskim zjeździe w sprawie organizacji wojsk terytorjalnych, oświadczając, że w Rosji panuje powszechne mniemanie, że okres aktów dyplomatycznych, uznających Rosję sowiecką, powinien odwrócić uwagę od przygotowań wojennych. Jest to mniemanie błędne: czasy prób i burz wojennych nie przeminęły. Sztuka wojenna winna być otaczana specjalą pieczą Rosji sowieckiej. Siła zbrojna jest najlepszą rękojmią powodzenia czerwonej dyplomacji.

KLASOWY CHARAKTER ARMJI SOWIECKIEJ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 16 marca.

„Berliner Tageblatt" donosi z Moskwy: Rada komisarzy ludowych wydała rozporządzenie, rzucające jaskrawe światło na klasowy charakter armji czerwonej i na zadania rewolucyjne tejże.

Mianowicie, pisze „Berl. Tag.", zarządzono tworzenie dla armji czerwonej wojsk pomocniczych z pośród żywiołów, pozbawionych prawa wyborczego, dalej z pośród tych sfer, których wrogie usposobienie w stosunku do rządu sowietów wyklucza honor służenia armji czerwonej, wreszcie osób, których zesłanie w drodze administracyjnej jest pewne.

Osoby, które podlegają wcieleniu do służby pomocniczej, muszą płacić, kończy dziennik, specjalny podatek, w razie jeżeli nie zostaną do tej służby zaciągnięte.

TROCKI JEST ZDROWY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Moskwa, 15 marca.

Frutze oświadczył, iż stan zdrowia Trockiego polepszył się tak dalece, że w ciągu najbliższych tygodni Trocki będzie mógł powrócić do pracy.

EKSPANSJA KRUPPA DO ROSJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Moskwa, 16 marca.

Rząd sowiecki udzielił firmie Kruppa koncesji w okręgu Donu na przestrzeni 25 tysięcy dziesięcin. Firma Kruppa dostarczać będzie włościanom na tym terenie maszyny rolnicze wzamian za bydło. Na miejscu mają być również wybudowane liczne fabryki.

KOMEDJA SĄDOWA SOWIETÓW.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 16 marca.

Sąd rewolucyjny w Tyflisie rozpatrywał sprawę biskupa katolickiego Gruzji Ambrozjusza, oskarżonego o zdradę stanu z powodu zwrócenia się z wezwaniem do mocarstw na konferencji genueńskiej o pomoc moralną i o przyspieszenie ewakuacji wojsk czerwonych w Gruzji. — W czasie rozpraw do sali sądowej zjawiło się 10 rzekomych delegatów robotniczych wyrażeniem oburzenia na oskarżonego i żądaniem surowego wymiaru kary. Przewodniczący sądu zmuszony był do wyjścia na balkon i wypowiedzenia mowy uspakajającej do tłum przed gmachem sądu.

NOWA POŻYCZKA WEWNĘTRZNA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Moskwa, 16 marca.

Rząd sowiecki zamierza wypuścić pożyczkę t. zw. włościańską, na sumę 50 miljonów rubli.

MENNICA SOWIECKA W RUCHU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Moskwa, 16 marca.

Jak donoszą z Leningradu, tamtejsza mennica jeszcze przed końcem bieżącego okresu budżetowego ma zamiar puścić w obieg za 70 miljonów rubli monet kruszcowych. W celu zaspokojenia potrzeb na rok 1925 istnieje zamiar wybicia zagranicą monet srebrnych 50-kopiejkowych na sumę 40 miljonów rubli.

W tym celu zawarto już podobno układ z jedną z największych mennic europejskich.

OTWARCIE JARMARKÓW KIJOWSKICH.

Polska Agencja Telegraficzna.

Moskwa, 16 marca.

W Kijowie otwarte zostały drugie sowieckie jarmarki kijowskie.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

FAŁSZYWE WERSJE O REDUKCJI URZĘDNIKÓW.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

W dniu dzisiejszym agencja wschodnia rozesłała komunikat, jakoby na wniosek nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego z dniem 1 lipca zredukowane zostanie 70 tysięcy pracowników państwowych, czyli 16 proc. ogólnej liczby.

Wiadomość ta nie odpowiada prawdzie, gdyż jakkolwiek dalsze zmniejszenie personelu urzędniczego jest możliwe, jednak w żadnym razie nie mogłoby ono obejmować tak olbrzymiej liczby osób.

Cała wiadomość ta ma charakter specjalnie polityczny.

PODRÓŻ MINISTRA SIKORSKIEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 16 marca.

Minister spraw wojskowych gen. Sikorski, wyjechał w dniu dzisiejszym w podróż inspekcyjną na kresy wschodnie.

BANKIET NA CZEŚĆ POSŁA WŁOSKIEGO.

Warszawa, 16 marca.

Minister Grabski wydał przyjęcie na cześć posła włoskiego z okazji dojścia do skutku pożyczki włoskiej.

DYMISJA GEN. MACEWICZA.

Warsz. koresp. „Republiki" donosi: Dowiadujemy się, że gen. Macewicz, aresztowany swego czasu za udział w tajnej organizacji P.P.P., ma być zwolniony ze służby czynnej. Dymisja będzie podpisana w dniach najbliższych.

NIEDOLA ROBOTNIKÓW POLSKICH WE FRANCJI.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj delegacja klubu NPR. była przyjęta przez ministra spraw zagranicznych Zamojskiego. Delegacja złożyła p. ministrowi memorjał w sprawie niedoli robotnikó polskich we Francji. Uzasadniał ten memorjał poseł Wachowiak, który niedawno powrócił z Francji.

AFERA ŻYRARDOWSKA POD OSŁONĄ TAJNOŚCI.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wyniki obrad podkomisji budżetowej w sprawie gospodarki w zakładach żyrardowskich są utrzymane w tajemnicy.

Jak się dowiadujemy drugi referent pos. Pączek (P.P.S.) wniósł o pociągnięcie b. ministra przemysłu i handlu oraz skarbu p. Kucharskiego do odpowiedzialności za stratę, jaką skarb państwa poniósł w sumie przeszło 400 tys. zł. skutkiem zarządzeń i wpływów ministra.

ZAPISY NA AKCJE BANKU POLSKIEGO.

Na listę akcjonarjuszów Banku polskiego zapisali się

Bank handlowo-przemysłowy w Łodzi 750 akcje, Hurtownia drzewna „Wisła" w Bydgoszczy — 510 akcji. Bank związków ziemian dalsze 350 akcji. Bank prywatny 250. Bank towarzystw spółdzielczych — dalsze 200 akcji.

Deklaracja nowego rządu belgijskiego

W polityce zagranicznej nie odbiega ona od linji poprzedniego gabinetu.

Paryż, 16 marca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Brukselski korespodent „Petit Parisien" donosi, że rada ministrów ustaliła tekst deklaracji rządowej.

Pod względem polityki zagranicznej deklaracja utrzymana jest w tonie, nie odbiegającym od linji poprzedniego rządu.

Co do rokowań rzeczoznawców, to wyrażono nadzieję, że uregulowanie kwestji reparacji nastąpi w najbliższym czasie w duchu korzystnym dla Belgji.

Pod względem polityki wewnętrznej rząd starać się będzie wpłynąć na wyrównanie budżetu w drodze wydatnego stosowania systemu oszczędności. Wchodzą tu w rachubę obostrzenia programu podatkowego.

Trudne problematy kwestji językowych nie będą wchodziły do zamierzonych zadań obecnego gabinetu.

ZBLIŻENIE BELGIJSKO-ANGIELSKIE

Bruksela, 16 marca.

Ambasador angielski wydał dziś obiad na cześć nowego ministra spraw zagranicznych Belgji, Hymansa. Obiad jest manifestacją zbliżenia belgijsko-angielskiego.

W Palatynacie panuje spokój.

Opinja komisji międzysojuszniczej.

Polska Agencja Telegraficzna.

Koblencja, 16 marca.

Specjalna międzysojusznicza komisja ankietowa dla zbadania sytuacji w Palatynacie ukończyła prace, stwierdzając, na całym obszarze Palatynatu całkowite uspokojenie umysłów.

Duesseldorf, 16 mrca.

Ruch w kierunku przywrócenia działalności przemysłu metalowego trwa w dalszym ciągu. Organa wielkiego przemysłu, które dotąd skarżyły się ustawiczne na niemożność poniesienia ciężarów wynikających dla przemysłu z postanowień układów zawartych w M. I. C. U. M., obecnie również przyznają, że polepszenie sytuacji w przemyśle jest nieustanne i trwałe.

SAMOBÓJSTWO PRZYWÓDCY NIEPODLEGŁOŚCIOWCÓW NADRENJI.

Wiesbaden, 16 marca.

Władze niemieckie aresztowały skazanego zaocznie na więzienie za „zdradę stanu" przywódcę niepodległościowców Weingartnera. Weigartner w chwili aresztowania odebrał sobie życie

—:o:—

GABINET FRANCUSKI POZOSTAJE U STERU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 16 marca.

W tutejszych kołach politycznych zaprzeczają pogłoskom o mającej niebawem nastąpić rekonstrukcji gabinetu.

Drożyzna i urząd do walki z nią.

Urząd walki z lichwią i spekulacją jest w przededniu złożenia go do trumny. Podkomisja budżetowa uchwaliła poddać działalność tego urzędu rewizji, a jednocześnie przyjęła rezolucję, ażeby rząd w najkrótszym czasie zniósł komisarjat nadzwyczajny do walki z drożyzną. Zresztą w stanie konania urząd walki z lichwą znajduje się oddawna, tak że cała jego żywotność polega tylko na tem, że urzędnicy pobierają jeszcze pensje. Nie sądzimy, ażeby nad grobem tego urzędu warto było uronić choćby jedną łzę w imię interesu szerokich mas społecznych. Walka z drożyzną, tak jak prowadzono ją dotychczas, była jeszcze jednym środkiem papierowym obliczonym na uspokojenie sumienia przez rządzących i na pocieszanie rządzonych, że się coś dla nich robi.

Urząd walki był bowiem odrazu oparty na fałszywych przesłankach. Przedewszystkiem stał się „nadzwyczajnym komisarjatem policyjnym", który chce bolączkę gospodarczą leczyć zapomocą represji.

Mając a priori fałszywą podstawę, komisarjat drożyźniany nie mógł oczywiście mieć żadnej rozumnej i prawnej metody, lecz musiał się powodować własnem „widzimi się", a ponieważ komisarz nie był ekonomistą, lecz biurokratą (zresztą żaden ekonomista poważny nie podjąłby się misji, urągającej prawom ekonomicznym) więc dyktatura szefa przeistoczyła się w samowolę jego podwładnych. Niedoświadczonym, niewyspecjalizowanym, moralnie mało odpornym i... głodowo płatnym niższym ajentom, powierzono misję odróżniania, co jest artykułem pierwszej potrzeby, a co drugiej oraz co znaczy „magazynowanie" towarów, a co przechowanie na sprzedaż. Czy można się dziwić, że stworzono tło do szykan u łapownictwa? A kary za przekroczenie niezawsze rozumnych przepisów były olbrzymie. Wraz z walutą, która spadała z godziny na godzinę, musiały w tym samym stosunku rosnąć ceny, a ponieważ cały rozum urzędu lichwowego polegał na zmuszeniu do wystawiania cen więc kupiec winien chyba cały swój czas tracić na przerabianie sążnistych cenników oraz na chodzenie do urzędu po informacje.

Biada kupcowi, który nie zdążył zmienić jakiejś ceny, lub któremu kartka cennikowa się odkleiła. Teoretycznie musiał płacić za to bajeczne kary, a w praktyce musiał częstokroć się wykupywać. Wystarczy wspomnieć, że sprowadzono protokóły także za sprzedawanie niżej cen urzędowych. Świadomi rzeczy opowiadają, że wybuchła wprost szalona orgja łapownicza, ale jej prawdziwych rozmiarów nie odsłonią nigdy konkretne fakty, wobec istnienia u nas prawa, że łapówkodawca jest narówni odpowiedzialny z łapówkobiorcą, co jest doskonałą asekuracją dla wszelkich wymusicieli. Bądź co bądź te „koszty nadzwyczajne" kupców z pewnością nie przyczyniły się do potanienia towarów, lecz zostały przełożone na konsumenta. Kupujący nic także nie korzystał z notowania cen na towarze, bo cena oficjalna istniała tylko dla urzędu. Urząd walki z lichwą nie cieszył się u publiczności żadną powagą, bo każdy obywatel rozumiał, że urząd drożyźniany jak i urząd walutowy to tylko niezręczna maska do osłaniania głównej przyczyny drożyzny i spadku waluty, którą to przyczyną był system inflacyjny.

Ale oto obecnie polityka inflacyjna ustała (miejmy nadzieje, że bezpowrotnie), a więc znikła najgłówniejsza przyczyna wzrostu drożyzny.

Ponieważ teraz nie jest nikomu już potrzebny pozór walki z drożyzną, to należy przystąpić do walki istotnej. Mylnem byłoby twierdzenie, że objektywne przyczyny dalszej drożyzny pierzchły już doszczętnie. Drożyznę dalszą przedewszystkiem wywoływać musi brak kredytu, który kosztuje od 8—10 procent miesięcznie. Również zbyt uciążliwe podatki nakładane na sferę kupiecką, celem naprawienia pięcioletnich grzechów inflacyjnych, również spaść muszą w ostatecznym wyniku na konsumenta. Dla skutecznego tedy zwalczania drożyzny trzeba usunąć rzeczone przyczyny.

Pozatem środki pozytywne zwalczania drożyzny musi podjąć zarówno rząd jak i społeczeństwo. Ceny u nas nietylko się już zrównały z cenami rynku światowego, lecz je nawet przekroczyły. W razie tedy ujawniającej się nadmiernej chciwości producentów lub kupców, można ich zaszachować przez dopuszczenie na rynek krajowy konkurencji zagranicznej bez cła, lub z cłem zmniejszonym. Reszty dokonać muszą kooperatywy. Te ostatnie słabo się dotychczas rozwijały zarówno przez naszą gnuśność, jak i przez niemożność dawania sobie rady ze spadkiem marki podczas inflacji. Obecnie, gdy inflacja ustała, trzeba wyjść z ospałości i zabrać się do pracy. Przy należytej zabiegłości i energji, kooperatywy mogą wydobyć pieniądze od samego społeczeństwa. Oto są drogi do istotnie skutecznej walki z drożyzną, zamiast dotychczasowej „walki" od parady.

Adn:onitor.

Zycie londyńskie w roku 1924.

Korespondent londyński „B. Z. am Mittag" pisze:

Dojście do władzy angielskiej „Partji Pracy" nie jest rewolucją; jest tylko jednym z wielu ogniw w wielkim łańcuchu ewolucji parlamentarnej. Mimo to, faktem jest, wprost cudownie szybkie dojście robotników do władzy w roku 1914 śmiesznie małej grupy.

Ta w okresie powojennym również znikoma grupa, po upadku Lloyd Georges'a ciągle jeszcze prawie najsłabsza partja w parlamencie, dziś — partja, mająca prawie trzecią część izby za sobą.

Pierwszą i ostatnią przyczyną tego faktu jest, naturalnie, wojna. Anglja również należy do państw, które przegrały wojnę —niema kraju, któryby wojnę wygrał — Anglja jest również ofiarą europejskiego chaosu powojennego, lecz w Anglji przejawiło się to dopiero w parę lat później. Niesłychane bogactwo, które pozwalało jej wyekwipować swoje i cudze wojska i opłacać procenty z długów własnych i połowy Europy, wystarczyło jeszcze aż po zawarcie pokoju i dopiero przed rokiem spostrzeżono, że kraj zubożał. Warunki ekonomiczne Anglji są obecnie bardzo złe. Nazewnątrz nie znać jeszcze tego zubożenia wewnętrznego. Sklepy wyglądają nieszczególnie. Trochę zacofane w stylu — za wyjątkiem wielkich, wszechświatowych firm — okna ich przepełnione towarami z powodu wyprzedaży, wyglądają jak składy rupieci. Wygląd ulic nieelegancki, gdyż Londyn wygląda naprawdę ładnie tylko w czerwcu. Lecz bogactwa w wielkich, przodujących firmach, wciąż jeszcze przytłaczają swym ogromem, imponują tak, jak luksusowy strój odźwiernych, stojących w błotniste szare dni w śnieżnobiałych gumowych liberjach, naszywanych złotem. Imponuje również — w jaskrawym przeciwstawieniu do Paryża — potężny ruch budowlany; wszystkie główne ulice wyglądają jak wielki plac zabudowany. Ulica Regentów jest zupełnie odnawiana. Wszędzie widać nowe domy sześcio-ośmio piętrowe, przedewszystkiem wielkie domy towarowe rozbudowują się.

Wszelkiego rodzaju wehikuły i autobusy konne są prawie wycofane z użycia. Rozwinięta tu jest ogromnie reklama świetlna, wprowadzona zupełnie na modłę amerykańską. Obliczona jednak na drapacze nieba, wygląda na tle Londynu, czy Paryża niesmacznie. Wszystkie ulice, nawet boczne, rzęsiście oświetlone, a nawet urządzenia hygjeniczne (ciepła woda, mydło, ręczniki) w miejskich toaletach podziemnych takie same jak przed wojną. Gdzie to się jeszcze znajdzie w Europie?

Najbardziej widoczną różnicą pomiędzy młodzieżą angielską a francuską jest to, że młodzież francuska utraciła w czasie wojny wszelką zdolność emocjonalną, angielska — działa ciągle jeszcze tylko pod wpływem emocji i instynktu.

Czytałem w Paryżu kilka najlepszych książek z młodej literatury — nie Barbussów i t. d., którzy już żadnej roli nie odgrywają — czytałem oetean, niedawno temu zmarłego Rediguet'a, Girandoux, Sarband, Morand'a i innych i byłem przerażony jednakową Mentalitat ich sztuki. Zimna logika, przeczulona nerwowość, ostra psychologja, lecz i prawie sadystyczna surowość w stosunku do przeżyć uczuciowych. W powieści Radiguet'a „Le diable au corps" („Djabeł w ciele") przedstawione są męczarnie duchowe prawdziwie kochanej (!) kobiety, którą dręczy 16-to letnikochanek. Autor opisuje to z tak refleksyjną objektywnością, że poprostu przeraża. Jest to fenid, który przeniknął wszystkie umysłu, żyjące w tej atmosferze. Jeszcze okropniejszą jest wiele omawiana książka młodego, mieszkającego w Paryżu Iren Joye'e „Ulysses", w której autor analizuje akcję 24-ro godzinną na przeszło 700-set stronach, z niedościgniónym bezwstydem. Ta zima i jasna objektywność zamarłych serc posuwa się tak daleko, że dla francuzów wojna jest tylko milieu, jako politykę i tendencję narodową nie biorą jej więcej pod uwagę.

Zbytni demokratyzm czy lekceważenie.

Minister Wyganowski wyraża ubolewanie marszałkowi sejmu Ratajowi z powodu incydentu, na sprawie Sliwiński contra Wasilewski.

Warszawa, 16 marca.

„Kurjer Poranny" donosi:

Na piątek ubiegły wyznaczona była w wydziale III karnym sądu okręgowego sprawa z powodu skargi, wniesionej przez p. Artura Śliwińskiego, jako prezesa komitetu dla uczczenia pamięci pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabrjela Narutowicza przeciw p. Zygmuntowi Wasilewskiemu, red. „Gazety Warszawskiej", oskarżonemu o umieszczenie w swem piśmie oszczerczego artykułu nazywającego akcję komitetu „szantażem i prowokacją". Na świadków wezwani zostali m. in. marszałek sejmu Rataj i minister spraw wojskowych, gen. Sikorski.

Wezwanie opiewało na g. 9 i pół rano. Obaj wymienieni świadkowie przybyli tak punktualnie, że spotkali się o oznaczonej godzinie przy wejściu do sali sądowej. Siedli skromnie na ławie... Mijała godzina, półtorej... Wreszcie około g. 11-ej woźny oznajmił, że sprawa Śliwiński contra Wasilewski zaraz się rozpocznie i polecił świadkom udać się do poczekaln. Kto zna ubikacje gmachu sądu okręgowego, a szczególnie te, przeznaczone dla świadków, tem wie, że pozostawiają one wiele do życzenia. — W kojcu więc takim śród typów przeróżnego rodzaju czekali na swą kolej pierwszy po prezydencie Rzeczypospolitej dostojnik oraz minister wojny. Czekali pół godziny. A potem wszedł woźny i oznajmił: „proszę się rozejść, sprawy nie będzie"...

Nie wgłębiając się w istotę odroczenia sprawy umotywowanego tem, że obrońca oskarżonego adw. Kijeński nie przygotował się do niej (!), co jest jaskrawym dowodem protekcjonalizmu, podnieść trzeba wielki nietakt składu sądu, który nakazuje świadkom, mężom stanu, dostojnikom państwowym, stawić się na sprawę o g. 9-ej i pół rano, obniża ich a zarazem państwa powagę przez mieszanie ich na sali i w poczekalni z świadkami, wezwanymi do spraw kryminalnych i po dwugodzinnem czekaniu odprawia ich do domu.

Omawiany skład wydziału III sądu karnego zapomniał widocznie, że pierwszą zasadą demokratyzmu jest szacunek dla władz własnego kraju i dla ich drogiego, a przeznaczonego na sprawy państwowe czasu.

**

W związku z powyższym incydentem zgłosił się onegdaj do p. marszałka sejmu minister sprawiedliwości, p. Wyganowski i wyraził mu swe ubolewanie zaś na jutro, p. marszałek wyznaczył audjencję dla prezesa sądu okręgowego który przybędzie, aby p. marszałka przeprosić.

ANGLJA CHCE ZELEKTRYFIKOWAĆ POLSKĘ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 15 marca.

Pisma rządowe komunikują o powstaniu nowego konsorcjum z kapitałem 100 tysięcy funtów szterlingów, mającego na celu przeprowadzenie elektryfikacji w Polsce.

WYSTAWA POLSKA W RYDZE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Ryga, 16 marca.

Dziś w południe w salach muzeum miejskiego otwartą została polska wystawa grafiki.

GWAŁTOWNY WZROST DROŻYZNY W GDAŃSKU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 16 marca.

Ostatnie dni w Gdańsku upłynęły pod znakiem ogromnego wzrostu drożyzny pomimo zaprowadzenia stałej waluty. W czasie jednego dnia masło zdrożało od 40 do 50 guldenów, mięso o 20 guldenów, buty o 5 guldenów, mydło o 40 fen. Wywołuje to coraz większe oburzenie ludności gdańskiej, która domaga się wszczęcia kroków zapobiegawczych.

PRASA GDAŃSKA ATAKUJE LIGĘ NARODÓW

Agencja Wschodnia.

Gdańsk. 16 marca.

Gdańska prasa niemiecka omawiając znaną uchwałę ligi narodów w sprawie Holmu i Westerplate nie może powstrzymać się od niezadowolenia. Zarzuca ona lidze narodów momenty polityczne z pominięciem rzeczowych. — W ten sposób dzienniki gdańskie zarzucają lidze narodów tę samą taktykę, którą od kilku lat stosują wobec Polski.

„Deutsche Allgemeine Zeitung" pisze decyzja ligi narodów jest pogwałceniem praw Gdańska i przypisuje ją Francji.

„Danziger Zeitung" pisze, iż rada ligi kierowała się sympatjami politycznemi idącemi daleko na korzyść Polski.

POWRÓT DELEGACJI AUSTRJACKIEJ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wiedeń, 16 marca.

Minister spraw zagranicznych dr. Grünberger i szef sekcji dr. Schiller przybyli z Genewy i zdawali w przeciągu przedpołudnia relacje kanclerzowi i ministrowi finansów.

Generalny komisarz dr. Zimmermann przybędzie do Wiednia po południu.

WŁOSI WOBEC MANEWRÓW FLOTY ANGIELSKIEJ.

Berlin, 16 marca.

Jak z Rzymu donoszą, w całych Włoszech panuje niezwykłe wzburzenie w związku z manewrami angielskiej floty wojennej na morzu Śródziemnem.

„Corriere d'Italia", nazywając manewry te wojenną demonstracją floty angielskiej pisze, że demonstracja ta może być skierowano tylko przeciwko Włochom. Dziennik zarzuca Anglji, że zgwałciła ducha układu waszyngtońskiego i domaga się, aby Włochy odpowiedziały znacznem zwiększeniem własnej floty powietrznej i floty podwodnej w celu uzyskania należytej równowagi. W rzymskich kołach politycznych oczekują wystąpienia Anglji wobec Włoch z odpowiednio uspokajającymi wyjaśnieniami, gdyż w przeciwnym razie ścisły sojusz między Włochami i Francją byłby nieunikniony.

SPRAWOZDANIE KOMISJI RZECZOZNAWCÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 16 marca.

Komisja rzeczoznawców pod przewodnictwem Mac Kenny ukończyła prace nad redagowaniem sprawozdania. Sprawozdanie zostanie ostatecznie zakończone w ciągu kilku dni.

Wiadomości bieżące.

MARZEC
17
PONIEDZIAŁEK

Dziś: Józefa z Ar.
Jutro: Gabryela

Wschód słońca o g. 5.54
Zachód o g. 5.37
Wsch. księżyca o g. 10.42 p.
Zachód o g. 2.24 r.
Długość dnia 12.05
Przybyło dnia g. 4.00

KOSZTY UTRZYMANIA NIE ZMIENIŁY SIĘ.

W dniu dzisiejszym miejska komisja do badania zmian kosztów utrzymania wyda orzeczenie w sprawie zniżki kosztów utrzymania w pierwszej połowie marca.

Ponieważ niejednokrotnie ceny artykułów żywnościowych podnosiły się, a jedna z wydatnych pozycji, jak wpis szkolny, pozostała niepomiernie wysoka, prawdopodobnie wyniki obliczenia będą oscylować około zera. (b)

WSKAŹNIK KOSZTÓW UTRZYMANIA W WARSZAWIE.

Notowane przez miejski wydział statystyczny dane co do ruchu cen artykułów żywnościowych wykazują, że w pierwszym tygodniu marca r. b. ceny obniżyły się o 7 proc. W następnym tygodniu ceny utrzymały się prawie na tym samym poziomie.

Dane powyższe między innemi stanowić będą podstawę do określenia wskaźnika zmiany kosztów utrzymania za pierwszą połowę bieżącego miesiąca, który będzie ustalony na posiedzeniu komisji statystycznej jutro, w poniedziałek, w południe.

Wskaźnik ten wykaże kilkuprocentową zniżkę kosztów utrzymania.

CENY WYROBÓW TRTUNIOWYCH BEZ ZMIANY.

Dyrekcja polskiego monopolu tytuniowego zawiadamia, że kurs franka złotego waloryzacyjnego (monopolowy) na okres od dnia 17 do 23 b. m. 1924 r. wynosi marek 1,800,000 za 1 fr. złoty i cennik na wyroby tytuniowe, tak państwowych, jak i prywatnych fabryk pozostaje niezmieniony, t. j. ten sam, który opiewał na okres czasu od dnia 11 lutego 1924 r. do dnia 16-go marca 1924 r. włącznie.

ORGANIZACJA WPŁAT PODATKU MAJĄTKOWEGO.

Wobec tego, że w dniu 20 marca winni przemysłowcy uiścić 20 proc. całkowitej sumy, na jaką wystawili weksle w grudniu na zaliczkę podatku majątkowego — krajowy związek przemysłu włókienniczego zwrócił się do swych członków ze specjalnym okólnikiem w tej sprawie.

Według brzmienia tego okólnika, celem uczynienia odpowiedniej wpłaty i zamiany weksli należy wpłacić w dniach 17, 18 i 19 b. m. odpowiednią ilość dolarów na zapłatę wyżej wymienionych 20 proc. oraz marki polskie w ilości potrzebnej na zapłacenie stempla od wystawionych weksli.

Rząd winien nie dopuścić do ruiny handlu łódzkiego.

Taką rezolucję powziął wielki wiec kupiectwa.

Pod wrażeniem dokonywanych w mieście licytacji przy ściąganiu podatku majątkowego, odbyło się staraniem związku kupców i przemysłowców województwa łódzkiego wielkie zgromadzenie kupców na którem zarówno przedstawiciele związku jak i posłowie i senatorowie żydowscy złożyli sprawozdanie z interwencji u władz skarbowych w związku ze ściąganiem podatku majątkowego.

Po otwarciu zebrania przez prezesa związku p. Frejlicha cały szereg mówców podkreślił tragiczną sytuację wielu podatników, którzy nie są w stanie uiścić całego podatku wyznaczonego na podstawie podatku obrotowego.

Radny **Bialer** zarzucał żydowskiemu kołu w sejmie, iż nie wyjaśniło ono władzom jedynej w swoim rodzaju sytuacji, jako się wytworzyła w Łodzi, gdzie w okresie dewaluacji marki polskiej świadomie przeszacowano podatek obrotowy, a obecnie konsekwencje tego odczuwają setki kupców, których urzędy skarbowe realizując ustawę, licytują.

Poseł **Rozenblat** stwierdził, iż koło żydowskie w sejmie złożyło w piątek interpelację w sprawie wyznaczanych obywatelom licytacji przed rozpoznaniem ich podań o ulgi, co przyprowadza wielu z nich do ruiny.

Każdy obywatel winien płacić podatki państwu, lecz w interesie państwa nie leży by obywatela zrujnować. Władze skarbowe winny wpierw rozważyć wszystkie podania, a następnie dopiero stosować egzekucje.

Senator **Truskier** odpierał zarzuty, stawiane warszawskiej centrali kupieckiej i stwierdził, że centrala ta poczyniła wszelkie kroki, by ulżyć kupcom łódzkim, lecz ulgi przyznano tylko 150 kupcom, aczkolwiek blisko 5000 obywateli zostało pokrzywdzonych.

W tym duchu przemawiali również pp. poseł Minc i inni.

Adw. **Natansohn**, radca prawny związku, wyraził nadzieję, iż jednak władze skarbowe uwzględnią krytyczne położenie kupców i zaradzą daleko idące ulgi.

W końcu przyjęto jednogłośnie rezolucję, zgłoszoną przez adw. **Szwajcera**, **stwierdzającą, iż podatek majątkowy w Łodzi oparty na przeszacowaniu podatku obrotowego krzywdzi kupców łódzkich, rezolucja wyraża przekonanie, iż minister**stwo skarbu weźmie pod uwagę tę sytuację i niedopuści do ruiny kupiectwa łódzkiego. (b)

Samorząd powiatowy pracuje bez deficytu.

Na ostatniem posiedzeniu sejmiku łódzkiego przy odczytywanu sprawozdania z działalności wydziału powiatowego, stwierdzono, iż działolność wydziału w dziedzinie finansowej, zmierzająca do nie uciekania się do dodatkowych budżetów, została całkowicie osiągnięta.

Aczkolwiek koszty budowy wzrosły do końca roku ubiegłego 10-krotnie, wydział dokończył budowy szkoły w Czarnocinie, wybudował łaźnię w Konstantynowie, a jednak po pokryciu wszystkich wydatków, zamknął rok budżetowy 1923 nadwyżką w wysokości 3 i pół miljarda marek. (b)

„Oddam na wychowanie niechrzczone dziecko".

Dziecko wyrosło i mając 16 lat, popełniło już 10 kradzieży.

17 listopada 1923 roku uciekła 16-letnia Józefa Szymczak ze służby od Bronisława Borowczyńskiego przy ul. Łącznej nr. 41, zabierając ze sobą suknię czarną wełnianą, ówcześnie wartości 3 miljony mk. fartuch biały, wartości miljona mk. i dowód osobisty na nazwisko Heleny Gruszczyńskiej.

Gdy dnia 25 listopada 23 roku została przez 14-ty kom. pol. p. aresztowana przyznała się do winy.

Jak wynika z załączonych odpisów wyroków sądowych Józefa Szymczyk karana była za kradzież, już kilkakrotnie.

Sprawę powyższą rozważał sędzia Zaborowski w trybie postępowania uproszczonego.

Dzieje Józefy Szymczyk są dość ciekawe. Swego czasu przeczytał pewien biedny kolejarz ogłoszenie w „Rozwoju", z którego dowiedział się, że jest do oddania 3-miesięczne dziecko na wychowanie. Tknięty litością wziął ową dziewczynkę na wychowanie.

Była to właśnie Józefa Szymczak.

Kiedy skończyła lat 14 uciekła poraz pierwszy z domu swego opiekuna i wałęsając się po mieście, zapoznała się z życiem szumowin, społeczeństwa.

Oskarżona stawała już 7 razy przed sądem, za popełnione przez nią kradzieże, a pozatem ma jeszcze na sumieniu 3 kradzieże, za które jej kara nie dosięgła.

Prokurator Skabiczewski w swej mowie oskarżającej napiętnował niewdzięczność oskarżonej względem swego opiekuna i zwracając uwagę sądu na jej poprzednią karalność wnosił o skazanie podsądnej na 2 lata domu poprawczego dla nieletnich.

Sędzia skazał Józefę Szymczak zgodnie z wnioskiem prokuratora na 2 lata domu poprawczego dla nieletnich. As.

Z muzyki.

—x—

Ostatni koncert w T. M. M.

Ostatni koncert w Tow. Miłośników Muzyki stał się wielką manifestacją uczuć publiczności dla tej bezprzecznie najznakomitszej naszej pieśniarki, jaką jest p. Stanisława Korwin-Szymanowska. Talent, rzetelny talent, pogłębiony znakomitemi studjiami, świetną szkołą, głos o brzemieniu czystym, metalicznym, frazowanie szlachetne; każda kreacja subtelnie wykończona, mistrzowska w oddaniu wyrazu poetyckiego każdej pieśni. Z niezwykłą wprost łatwością we władaniu dyssonansem wykonała artystka cały szereg pieśni Debussy'ego (m. in. niezwykle piękną „Noel des eufents, qui n,ont pas de maisons) i Szymanowskiego z cyklu „Pieśni Muezzina Szalonego".

Akompanjament dyr. Rydera niemało przyczynił się do świetności wieczoru.

***

W ubiegłą sobotę odbył się w sali Tow. Miłośników Muzyki popis uczenic prof. Stanisława Nirnsteina, niezmiernie zasłużonego pedagoga na polu muzyki fortepianowej. Że praca jego, i to nie tylko pod względem wyszkolenia technicznego, ale i umuzykalnienia wydaje jak najlepsze rezultaty, mogliśmy się przekonać, słuchając gry jego uczenic: nie brak wśród nich talentów, które dzięki umiejętnemu, pieczołowitemu kierownictwu są już dziś dojrzałe do występów estradowych.

Wpierwszym rzędzie pragnę tu wymienić p. Henrykowską, która „Fantazję Węgierską" Liszta zagrała z zacięciem wirtuoza, z umiejętnością techniczną i siłą jędrnego uderzenia, świadczących o wybitnych pianistycznych zaletach. P. Irka Konówna wykazała duże poczucie stylu i muzykalność, umiejętne frazowanie i czystą technikę, zalety, które przy jej młodym wieku stanowią najlepszą na przyszłość wróżbę. Podobnie świetnie zapowiada się p. Helpernówna, dzięki dobrej biegłości technicznej i sile muzycznego wyrazu swych produkcji. Dojrzałość muzyczną wykazała p. Braudówna doskonale opracowanym i pogłębionym wykonaniem koncertu g-moll Saint-Saensa. Trudności interpretacyjne, jakie nastręcza koncert Beethovena (g-dur, I część) pokonała zaszczytnie p. Maryla Blochówna. Z innych uczenic, pp. Bornsteinówna i Towówna mogą przy dalszej pracy dojść do nie mniej świetnych wyników.

Ponad wszystkim znać było umiejętną, troskliwą rękę kierowniczą pedagoga, którego praca tak chwalebne rezultaty wydała.

L. P.

—:o:—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, t. j. w poniedziałek teatr miejski daje po cenach najniższych „Polowanie na mężczyznę".

We wtorek dla zrzeszeń „Polowanie na mężczyznę".

W środę fascynująca sztuka L. Pirandello „6 postaci scenicznych w poszukiwaniu autora".

AUGUST STRINDBERG

Radość.

Zgasili światło. W sypialini zapanował mrok. Woń jej ciała odurzał mu zmysły. Przez blado-różowe firanki padały srebrne promienie księżyca. Nie mówili do siebie ani słowa.

O drugiej w nocy zbudzili się.

— Spisz?...

— Kochany, mój kochany!... Mój najdroższy!... Najukochańszy!...

— Słuchaj — a co powiem w domu?

— W domu?... Doprawdy... w domu.. nie zastanowiałem się nad tem... Powiem że byłam na balu maskowym... On i tak uwierzy...

— Jak twoje włosy pachną!... Pozwól mi omotać głowę szalem twoich włosów! Niechaj wchłonę w siebie ten odurzający zapach!... o, tak!... Jakaś ty dobra!...

— Mój!... Mój!... Mój — jedyny, najdroższy...

— Gryziesz!... Pogryzłeś mi wargi!.. Jesteś zła! Nie chcę! Nie bawię się więcej! Idź sobie!

— Janku!... Co znowu?...

— Ewunie się gniewa?... Ewunia się obraziła?.... Niech Ewunia przestnie się dąsać...

— No już... już.

Podniósł się na posłaniu. Spojrzał na okno. Cofnął się przerażony i tylko krzyknął:

— Patrz!!!... Patrz!!.... Tam — naprzeciwko...

Zerwała się z łóżka. Stanęła jak wryta. Wargi jej drżały z przerażenia.

— Co to?! Co to znaczy?!...

I osłupiałym wzrokiem wpatrzyli się w cień, rysujący się delikatnie na firance w oknie przeciwległego domu.

Wskutek ciemności w sypialni łatwo można było zauważyć wysoką postać mężczyzny, skradającego się ze świecą i nożem w ręku.

W pewnej chwili ręka z nożem zwadła w przestrzeń, poczem świeca zgasła.

Przerażeni kochankowie stali przy oknie aż do rana.

II.

Nazajutrz sprawa wyjaśniła się. Naprzeciwko hotelu, w którym kochankowie spędzili noc miłosną, zostało dokonane ohydne morderstwo na osobie pewnego dyrektora banku.

Policja wszczęła śledztwo. Poszukiwania uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem. Skonstatowano, że morderca popełnił zbrodnię w celach rabunkowych...

Ponieważ zamordowany mieszkał tylko ze służącą — uznano ją za winowajczynię.

Służąca stanęła przed sądem i skazano ją na bezterminowe więzienie.

Oni jednak dwoje — Jan i Ewunia — wiedzieli, że kobieta nie popełniła zbrodni w domu naprzeciwko hotelu.

III.

Jan nie miał prawa wyjaśnić prawdy bez porozumienia się z Ewą.

Chcąc opowiedzieć wszystko, co było widoczne krytycznej nocy w oknie naprzeciwko hotelu, należałoby również dodać przyczynę pobytu w hotelu.

Jan gotów był przyznać się do winy. Ewa wahała się. Wiedziała, iż w razie przyznania się do wszystkiego — zrujnuje życie domowe.

Mąż nie zniesie hańby. Będzie się mścił. Może ją nawet porzuci. Przestania kochać. Zaczną się kłótnie. Nie wytrzyma tego. Nie, nic nie powie! Będzie więc milczeć! Jak grób!

Ale co się stanie z kobietą w więzieniu?

Czy ma tak całe życie pokutować za niepopełnione grzechy?

Kobieta — która Bogu ducha winna? Kobieta — która umrze w ciasnej komórce więzienia z przekleństwem na ustach:

— Nikczemny świat! Bodajby zczezł!

Ewa chodziła jak obłąkana. Szarpały nią dwie potężne moce: własne szczęście i prawda.

Druga moc zwyciężyła.

IV.

Mąż siedział w fotelu przy stole i palił cygaro.

Do pokoju weszła Ewa. Była blada oczy jej błyszczały niesamowitym blaskiem.

Postanowiła powiedzieć wszystko. Niech się stanie! Nie wytrzymam!

— Słuchaj Jerzy... Powiem ci wszystko.... Czyś czytał o tem morderstwie naprzeciwko hotelu „Palast"?... Tej nocy byłam w hotelu z kimś... i widziałam...

Mąż podniósł głowę, strząsnął popiół do popielniczki i rzekł ziewając!

— Co mówisz?... Przepraszam cię, nie słyszałem, czytałem gazetę... Wspomniałaś coś zdaje się o tem morderstwie w hotelu „Palast"... Bardzo cię wzruszył?... Kochanie moje, jak zbladłaś!... Ale pociesz się złotko... W tej chwili czytałem właśnie... że służąca, która oskarżona została o dokonanie morderstwa jest niewinna... Ktoś się podobno zgłosił do policji — jakiś mężczyzna — i przyznał się do zbrodni... No, czego płaczesz?... Co ci się stało?... Jadziu!... Jadziu!... Wody!...

Tłum. B. F.

NOWOCZESNYCH
T-A-Ń-C-Ó-W
jak: One-Step, Boston, Schimmy, Java, Tango-Milonga, Blues Fox i t. d.
może każdy nauczyć się bez względu na zdolności
w ciągu 5-ciu lekcji
w Szkole Tańców dyplomowanego nauczyciela
Henryka Henrykowskiego
Łódź, Wschodnia № 57.
Zapisy od 6—10 wiecz. w kancelarji przy szkole, i do 6-tej po poł. w prywatnem mieszkaniu przy ul. Gdańskiej Nr. 9.
UWAGA: Udzielam także lekcji prywatnie.

Klamry i opaski dżetowe
— RĘCZNEJ ROBOTY. —
Przyjmuje się obstalunki według wzorów.
ANDRZEJA 43, m. 13 (lewa oficyna).
1768—1

Ważne dla przedsiębiorstw i kandydatów - (kandydatek) na samodzielnych buchalterów!
Buchalter-Bilansista
z wyższem wykształceniem i b. rzeczoznawca sądowy, sporządza bilanse i przeprowadza stałą lub czasową kontrolę księgowości. Zakłada księgi handlowe i obrotowe oraz przeprowadzi takowe. Reorganizuje oraz reguluje zaniedbaną buchalterję.

Udziela lekcji praktycznej buchalterji z gwarancją samodzielnego prowadzenia ksiąg w ciągu jednego do dwóch miesięcy.

Zgłoszenia do adm. „Republiki“ pod „Odpowiedzialny“. 1797—1

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.
SALA FILHARMONJI
DZIŚ, dnia 17-go marca o godz. 8.30 wiecz.
25-ty Wielki Koncert Symfoniczny
Dyrekcja: **Bronisław Szulc**
Solista:
Shigetti
Skrzypek światowej sławy.
W programie:
Weber—uw. Euryanthe, Karłowicz—Powracające Fale, Corelli — La Folia, Beethoven — Koncert skrzypcowy.
Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji okienko № 2.

WYROBY ŻYRARDOWSKIE
poleca w wielkim wyborze hurtowo i detalicznie
— po cenach zniżonych —
W. ALTMAN, Piotrkowska 59.
030 (W podwórzu 2-gi sklep nalewo).

Nie zapomnij Pan,
iż przy zakupie
zegarków, biżuterji i wyrobów platerowanych
będzie Pan obsłużony najrealniej w firmie
OMEGA
Geilke i Tölg,
Łódź, Piotrkowska 105.

PIERWSZA w KRAJU
Fabryka Owsianych Produktów Odżywczych i Kawy Słodowej
Adama Branickiego
w Sosnowcu
POLECA: 1704
Kaszę owsianą „Zdrowia“
Mączkę owsianą „Zdrowia“
Kakao owsiane „Zdrowia“
Kawę słodową „Zdrowia“
Skład w Łodzi **R. SEIDENGART,** Piotrkowska 44 Telefon 10-89

Właścicielka magazynu gorsetów
Maison Caprice
z Warszawy, Niecała 10
Przyjechała do Łodzi z ostatniemi modelami paryskiemi pasków, gorsetów i staników. Adres. Piotrkowska 117 m. 2 pierwsze piętro front. — Ostatnie 3 dni. 1791

Bergmann'a

MOTORY i generatory.
Aparaty elektryczne. 969
Materjał instalacyjny,
oryginalne rurki izolacyjne oraz przewodniki i kable
poleca ze składu w Łodzi oraz wprost z fabryki po cenach hurtowych
Reprezentacja na Województwo Łódzkie
„FERRO-ELEKTRICUM“
Spółka Handlowo-Techniczna z ogr. odp. — ŁÓDŹ ul. Przejazd 56. Telefon 11-69.

Niniejszym podajemy do wiadomości Sz. P. iż zostało uruchomione
KONCESJONOWANE BIURO ELEKTROTECHNICZNE
„INSTALATOR“
spółdzielnia z ogr. odpow.
Zamówienia przyjmuje **WYŁĄCZNIE** biuro mieszczące się przy
ul. Piotrkowskiej 19, tel. 28-93.
Biuro czynne od godz. 8-ej rano do 10-ej wiecz.
Stałe dyżury dla reperacji. 1664 2

Poszukujemy dzielnych
Sprzedawców
miejskich, w branży spożywczej.
1792 Wiad. w redakcji „Republiki“.

Uwaga Robotnicy Szewcy!
Niniejszym komunikujemy Wam iż w poniedziałek 18 b. m. 1924 r. o godzinie 6 wieczór odbędzie się
Zebranie Robotników Szewców
w sali O. K. Z. Z., ul. Prez. Narutowicza № 50. 1743
PORZĄDEK DZIENNY: Sprawozdanie z konferencji z przedsiębiorcami.
Zarząd.

Świetna Okazja!!!
Kupuję stare **płyty** gramofonowe
oraz
zamieniam i sprzedaję nowe.
Wielki wybór **gramofonów.**
Fr. Czurapski
ul. Konstantynowska № 5
1788 prawa oficyna parter, m. 28.

PLAC
w Rudzie Pabjanickiej 36,000 łokci kwadratowych, przy szosie 2 minuty od ostatniego przystanku tramwajowego sprzedam za 10,000 złotych lub też odstąpię 1/3 część. Skrzycki, Kilińskiego 151. 1716-2

Na kredyt
wszelkie towary manufakturowe:
madepolamy, kreasy, towary bieliźniane, zefiry na koszule, pościelowe, prześcieradła, obrusy, ręczniki, szewioty bostony, ubraniowe i kostjumowe towary, frote białe i kolorowe podszewki, szale i chustki jedwabne sprzedaje po cenach bardzo niskich i na dogodnych warunkach.
I. SZPERLING,
Łódź, Piotrkowska 39,
telefon 2124, 1601
oficyna, lewe wejście I. p.

Poszukuje się
dwuch samodzielnych
STOLARZY
na roboty meblowe
Pożądane są pierwszorzędne siły. Zgłaszać się: Nowo-Targowa L. 18 od g. 9 do 8 p. p. w Spółdzielni. 1788

MASZYNY DO PISANIA I DO LICZENIA

MERCEDES	COMMERCIAL
ROYAL	REGINA
UNDERWOOD	ADLER
REMINGTON	HAMMOND
SMITHPREMIER	COMPTOMETEr
A. E. G. FOX	THALES

nowe i używane w wielkim wyborze
POLECA
Sp. Handl. WOJEWÓDZKI i LEŻON
Sienkiewicza 35. Tel. 18-34.

Reperuję bieliznę
wszelką starannie i niedrogo oraz szyję nową: damską, męską i pościelową.— Piotrkowska № 255 m. 42, I-sza oficyna, II-e piętro.

Dr. med.
BRAUN
Południowa Nr. 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4 — 8

H. Garewicz
Rontgenolog.
Otworzył dział terapji Finsenowskiej (gruźlica skóry i błon śluzowych). „Unitas“ Pusta 19, mieszk. Karola 4
1428—10

Dr. Marja
Józefów-Lewinsonowa
Cegielniana 6.
Chor. wener. i skórn. (dla kobiet i dzieci) Godz. przyjęć od 11 do 3 pp. w niedziele i święta od 11—1.

Dr.
L. Prybulski
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Rontgena.
Zawadzka № 1, Telefon Nr. 25-38,
Przyjmuje od 9—1 i od 5—8
Dla pań od 4—5. 201
oddzielna poczekalnia

Dr. Różaner
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim.
DZIELNA № 9.
Przyjmuje od 8—10 i od 4 — 8 i pół.

Dr. med.
LUBICZ
Cegielniana 43.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Leczenie sztucznem słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 5—8

OGŁOSZENIA drobne

Kupno i sprzedaż

Kupuję, płacę 20 proc. drożej złoto, srebro, brylanty, zęby sztuczne garderobę oraz szale czarne, Zachodnia 32 poprzeczna oficyna m. 1[illegible] L. Milich. 68[illegible]

Duży sklep z urządzeniem z dużem pokojem w centrum do sprzedania, wiadomość. Sienkiewicza 50 mieszkanie 20 cena przystępna 789—[illegible]

Okazyjnie do sprzedania urządzenie eleganckiej nowej sypialni dębowej: 2 łóżka z materacami, garderoba i toaleta z lustrami, 2 nocne stoliki, okrągły stolik, 2 krzesła i gondolka. Łąkowa 24. skład drzewa. od 10—12 i od 4—6-ej wiecz. 41-3

Rozmaite.

Magazynowanie. Posiadając duże, obszerne składy z własną bocznicą przy stacji Łódź—Fabryczna, przyjmujemy na magazynowanie: węgiel, cement, cegłę, budulec etc. oraz produkty naftowe w zbiornikach. Oferty skrzynka pocztowa 235. 742-[illegible]

Prenumerata: w Łodzi mk. 5,000,000 miesięcznie.—Zamiejscowa mk. 6,500,000 miesięcznie. Z- agranicą mk. 12,000,000 miesięcznie. Odnoszenie do domu 520,000 mk.

Republika, i Express Wieczorny łącznie 8.300,000

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk 80.000 za wiersz milimetrowy (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: mk 160.000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). NADESŁANE: mk. 120000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). NEKROLOGI mk. 120000 za wiersz milimetrowy (na str 8 szpalt) Zaręczynowe i zaślubin po tekście mk 10 000.000. Zamiejscowe w złp. obliczonych po urzędowym kursie franka złotego. Za wiersz wysokości 1 milimetra: W tekście 50 gr. Nadesłane i Nekrologi 30 gr. Zwyczajne 20 gr. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada

Drobne 75.000. Posady i poszukiwane 50,000. Najmniejsze ogłoszenie 750.000

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Za wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp.: Marjan Nussbaum-Ottaszewski.—Czcionk. „Republiki“, Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Jan Urbach.